Sąd lekarski w Bydgoszczy zdemaskowany jako agenci Pfizera i AstraZeneki

Rzecznik Odppwiedzialności Zawodowej Okręgowej Izby Lekarskiej w Bydgoszczy skierowała pozew przeciwko dr Katarzynie Ratkowskiej, że śmiała mówić o powikłaniach po szczepieniach na COVID19.

Mecenas Pani dr Ratkowskiej na wstępie zawnioskowała o odwołanie 3 sędziów i rzecznika, m.in z powodu konfliktu interesów składając wydruk z rejestru korzyści AstraZeneca, z którego wynika, że ww. rzecznik odpowiedzialności zawodowej otrzymała w 2022 r. wynagrodzenie za usługi na rzecz AstraZeneca w wysokości 1855 zł. , a trzej inni sędziowie pracują w szpitalach, które otrzymują pieniądze w wysokości po kilkadziesiąt tysięcy złotych rocznie od firm AstraZeneca, czy Pfizer.

Sąd odroczył postępowanie.

Oprócz tego wczoraj pełnomocnik dr Ratkowskiej złożyła zawiadomienie do Prokuratury na w/w. czterech lekarzy w związku z podejrzeniem o przekroczenie uprawnień art. 231 KK , m.in. co skutkowało bezpodstawnym nękaniem dr Katarzyny Ratkowskiej przez 1,5 roku przed tutejszą izbą.

Także wpłynął wczoraj drugi wniosek, tym razem do Sądu Cywilnego z powództwa prywatnego o utratę dóbr osobistych.

Cały sąd lekarski w Bydgoszczy w jednej chwili został skompromitowany, obrońcy dr Ratkowskiej na oczach rozbawionej publiki pościągali im gacie ukazując te kreatury we właściwym świetle!
Przy okazji obrońcy dr Ratkowskiej ujawnili, że na listach płac producentów szczepionek znajduje się kilkanaście tysięcy nazwisk polskich lekarzy!
To by wyjaśniało ich kłamstwa, że szczepionki są w 100% bezpieczne i skuteczne! Sprostytuowanie polskich medyków o którym wiemy od dawana, zostało oficjalnie potwierdzone przez prawników dr Ratkowskiej!
Trzymać się od tych kanali, lekarzyków – łapowników z daleka, za 5 zł taki jeden z drugim da się psu wyruchać, a za 1850 wdepcze w błoto niewinnego człowieka!

Incydent w sądzie lekarskim w Bydgoszczy, może położyć kres nękaniu uczciwych lekarzy przez inkwizycje konowalskie z Izb Lekarskich.
Podejrzewam, że firmy produkujące szczepionki skorumpowały wszystkich lekarzy zasiadających w Izbach Lekarskich, a ponieważ ich nazwiska są już znane, więc skompletowanie sądów które by nie były w konflikcie interesów będzie niemożliwe.

Będzie to też potężny argument przemawiający za tym, aby rozpędzić Izby Lekarskie na cztery wiatry, jako obcą agenturę w systemie prawnym III RP!!

Anthony Ivanowitz

Zaszczepieni AstraZeneką

dostaną odszkodowanie, jeśli…

Rzecznik Praw Pacjenta informuje za pośrednictwem mediów społecznościowych, że osoby, które po przyjęciu szczepionki AstaZeneca na covid-19 spędziły przynajmniej 14 dni w szpitalu z powodu skutków ubocznych, mogą ubiegać się o odszkodowanie.

„W związku z potwierdzeniem, że żylna choroba zakrzepowo-zatorowa stanowi działanie niepożądane szczepionki Vaxzevria (wcześniej: „AstraZeneca"), Rzecznik Praw Pacjenta wznawia z urzędu sprawy oraz zachęca wszystkich, którzy po szczepieniu tą szczepionką doznali żylnej choroby zakrzepowo-zatorowej, co skutkowało pobytem w szpitalu przez co najmniej 14 dni, by złożyli do nas wniosek o przyznanie odszkodowania" – informuje Rzecznik Praw Pacjenta za pośrednictwem mediów społecznościowych.

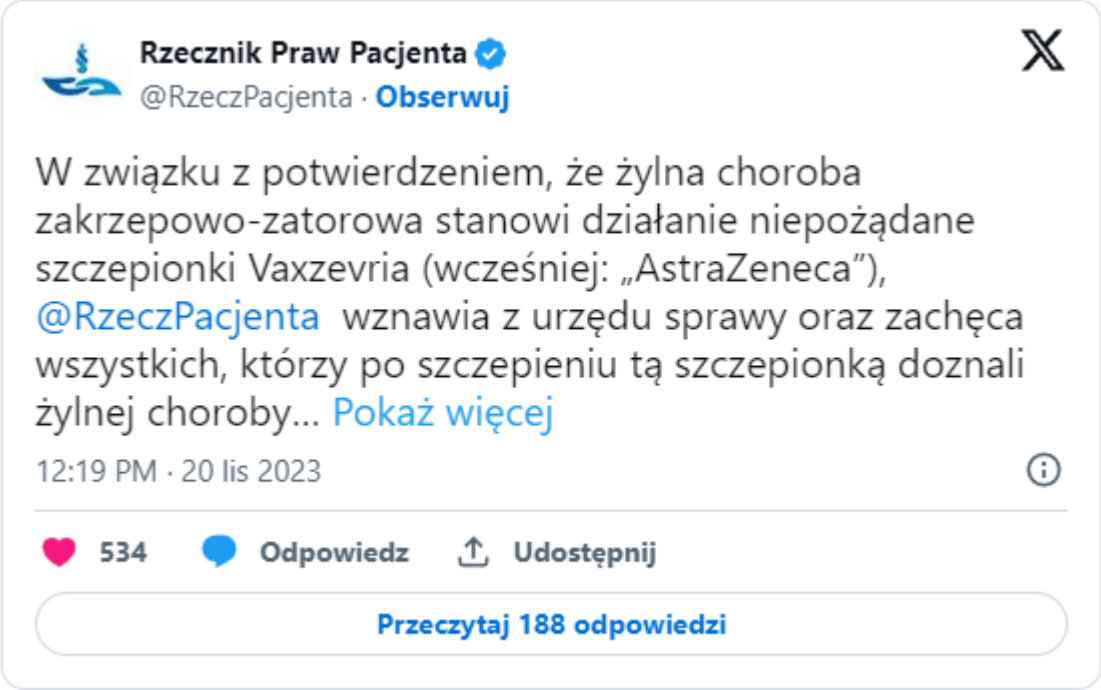

Źróło

FedEx współpracuje z CDC, przygotowuje się do masowej dystrybucji szczepionki na koronawirusa

Firma kurierska FedEx przygotowała plan pomocy rządowi federalnemu w dystrybucji szczepionki COVID-19 wśród konsumentów. Firma wyraziła gotowość do pomocy w ramach Operacji Warp Speed - wykorzystując ponad 5000 obiektów, 80 000 pojazdów, 670 samolotów i pół miliona członków zespołu na całym świecie.

Richard Smith, regionalny dyrektor FedEx Express na Amerykę i wiceprezes wykonawczy ds. Globalnego wsparcia, powiedział, że firma jest gotowa od wybuchu epidemii H1N1 w 2009 roku. Dodał, że FedEx ściśle współpracował z *Centers for Disease Control and Prevention* (CDC) w celu dystrybucji szczepionki przeciwko wirusowi H1N1, która stała się impulsem dla firmy do zwiększenia inwestycji w infrastrukturę łańcucha chłodniczego oraz „unikalne możliwości monitorowania i interwencji".

FedEx zapowiedział również wykorzystanie nowych technologii do dokładnego śledzenia dostaw szczepionek. Raport *Fox*

Business dotyczy wykorzystania przez firmę SenseAwareID, która wykorzystuje technologię Bluetooth Low Energy do przesyłania lokalizacji co kilka sekund.

Technologia umożliwia bardziej precyzyjne śledzenie przesyłek, co jest korzystne zarówno dla firmy, jak i dla odbiorców: FedEx może interweniować, jeśli przesyłka napotka problem, a odbiorcy mogą otrzymać nowe informacje o dostawie. Ponadto identyfikator SenseAware będzie używany z analizami predykcyjnymi, aby umożliwić szybszy przepływ przesyłanych szczepionek.

Pomoc FedEx w dostarczaniu szczepionek odgrywa kluczową rolę w Operacji Warp Speed, ponieważ niektóre firmy farmaceutyczne szacują dostawę 1,3 miliarda dawek do 2021 roku. Firma może wysyłać kandydatom szczepionkę Pfizera i BioNTecha jako pierwsze dostawy.

Pomimo trwającej tzw. pandemii, działalność biznesowa FedEx pozostała niezmieniona. W rzeczywistości nadal dostarczał środki ochrony osobistej, takie jak maski i kombinezony Tyvek, wentylatory i pomoc humanitarną do różnych hotspotów koronawirusa na całym świecie.

FedEx może zagrażać większej populacji dostarczając niebezpieczną szczepionkę COVID-19

Amerykańska firma kurierska jest zdecydowanie gotowa do transportu dużych ilości dawek szczepionki na koronawirusa, z prawie 90 obiektami łańcucha chłodniczego na całym świecie. Jednak same szczepionki mogą nie być gotowe do masowej dystrybucji – szczególnie w przypadku zgłoszeń ochotników w trzeciej fazie badań, u których wystąpiły niepożądane reakcje na te zastrzyki.

W chwili pisania tego tekstu cztery firmy farmaceutyczne – Pfizer, Moderna, AstraZeneca i Johnson & Johnson – prowadzą trzecią fazę badań swoich szczepionek przeciwko koronawirusowi.

Jeden z ochotników, 29-letni Ian Haydon, doświadczył działań niepożądanych po otrzymaniu 'kandydata na szczepionkę' firmy Moderna. U Haydona wystąpiła gorączka 39,4 stopni Celsjusza 12 godzin po podaniu drugiej dawki szczepionki Moderna. Zemdlał także w swoim domu jako efekt uboczny szczepionki, mimo że szukał pomocy medycznej, a następnie został wypisany. Haydon obecnie jest zdrowy.

Ochotnicy, którzy uczestniczyli w badaniach szczepionek firmy Pfizer, również doświadczyli skutków ubocznych po otrzymaniu dawek. *CNBC* poinformowało na początku października, że ochotnik obudził się z silnymi dreszczami, że pękł mu ząb po przyjęciu drugiej dawki szczepionki Pfizera.

Inni jednak nie mieli tyle szczęścia. Johnson & Johnson wstrzymało badania szczepionek „zgodnie z normami prawnymi" po tym, jak uczestnik zachorował po otrzymaniu 'kandydata na szczepionkę'. W międzyczasie trzech uczestników badań szczepionek brytyjskiej firmy farmaceutycznej AstraZeneca zgłosiło poważne skutki uboczne. U dwóch ochotników we wrześniu wystąpiło zapalenie kręgosłupa, a trzeci z Brazylii zmarł w październiku.

Doniesienia o niepożądanych reakcjach pojawiły się w świetle Operacji Warp Speed, którą administracja prezydenta USA Donalda Trumpa rozpoczęła, aby przyspieszyć opracowanie szczepionki na koronawirusa. Trump początkowo zakwestionował bardziej rygorystyczne standardy zatwierdzania określone przez FDA w związku z obawami, że to opóźni terminy wcześniejszego zatwierdzenia. W końcu prezydent odstąpił od krytykowania surowych standardów FDA.

Efekty uboczne, takie jak wysoka gorączka, dreszcze i zapalenie kręgosłupa, często występują u uczestników testowych szczepionek. Wzrost liczby osób, które doświadczą tego problemu, z pewnością nastąpi wkrótce – gdy FedEx wyśle szczepionki w celu rozwiązania tzw. pandemii COVID-19, a ogólna populacja zostanie zaszczepiona przeciwko

koronawirusowi.

Źródła:

TheWashingtonStandard.com

FoxBusiness.com

Reuters.com

StatNews.com

CNBC.com

AstraZeneca rozpoczyna zaawansowane badania leków z przeciwciałami COVID-19

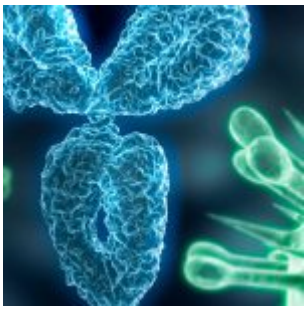

Brytyjska firma farmaceutyczna AstraZeneca rozpoczęła późne badania swojego leku z przeciwciałami COVID-19. W oświadczeniu z 9 października firma stwierdziła, że dwa testy na długo działające przeciwciało AZD7442, obejmujące 6000 dorosłych uczestników na całym świecie, będą dotyczyły zdolności leku do zapobiegania objawom COVID-19. Planowana jest również kolejna próba obserwacji stosowania AZD7442 w leczeniu COVID-19 z udziałem 4000 ochotników.

W dwóch wstępnych badaniach nad lekiem zawiarającym przeciwciała zostanie oceniona jego zdolność do zapobiegania infekcjom nawet przez rok u niektórych pacjentów. W badaniach zbadane zostanie również zastosowanie leku jako prewencyjnego leczenia pacjentów narażonych na SARS-CoV-2. Długotrwałe przeciwciała, takie jak te stosowane w leku AstraZeneca, naśladują te występujące w ludzkim organizmie; mogą one potencjalnie zatrzymać skutki COVID-19 u zakażonych pacjentów. AZD7442 może być również stosowany jako uzupełnienie szczepionki przeciwko koronawirusowi, zwłaszcza tym, którym szczepionki nie służą.

AZD7442 to połączenie dwóch długo działających przeciwciał pochodzących od pacjentów, którzy wyzdrowieli po COVID-19. Vanderbilt University Medical Center w Tennessee odkryło przeciwciała i w czerwcu wydało na nie licencję firmie AstraZeneca. Producent leków zoptymalizował następnie przeciwciała, wydłużając ich okres półtrwania, aby zapewnić nawet rok ochrony przed koronawirusem. Ponadto AstraZeneca zmniejszyła wiązanie przeciwciał z receptorem Fc, aby zmniejszyć ryzyko zależnego od przeciwciał nasilenia choroby – zjawiska, w którym przeciwciała swoiste dla wirusa zaostrzają infekcję zamiast ją hamować.

Stany Zjednoczone zobowiązały się do zakupu leków z przeciwciałami firmy AstraZeneca

AstraZeneca otrzymała wsparcie finansowe w wysokości około 486 milionów dolarów od rządu USA na pomoc w opracowywaniu leków z przeciwciałami; z kolei firma wyprodukuje początkowo 100 000 dawek AZD7742 do końca 2020 roku. Odrębne porozumienie pozwoliło rządowi federalnemu na nabycie do miliona dawek w 2021 roku.

Umowa o wartości 486 milionów USD jest następstwem wcześniejszej umowy o wartości 25 milionów USD między firmą *Defense Advanced Research Projects Agency i Biomedical Advanced Research and Development Authority*. Część tej

wstępnej umowy obejmowała odkrycie i ocenę długo działających przeciwciał do zwalczania COVID-19 oraz towarzyszącą fazę pierwszą próbę, która rozpoczęła się w sierpniu.

Badanie przeciwciał jako leczenia COVID-19 wynikała z wcześniejszych zabiegów osoczem rekonwalescencji – którego *Food and Drug Administration* (FDA), dopuściło do stosowania w nagłych wypadkach w sierpniu. Osocze rekonwalescencji od osób, które przeżyły COVID-19, zawierało przeciwciała, które pomagają odeprzeć patogen. Koktajl przeciwciał był jednym z zabiegów podawanych prezydentowi Donaldowi Trumpowi w Walter Reed National Military Medical Center, kiedy został tam przeniesiony na początku października po pozytywnym wyniku testu na koronawirusa.

Inni producenci leków szukają przeciwciał w walce z COVID-19

Inne firmy również badały wykorzystanie przeciwciał w walce z COVID-19.

Amerykańskie firmy farmaceutyczne Eli Lilly & Co. i Regeneron Pharmaceuticals Inc. zwróciły się do FDA o awaryjne zezwolenia na ich leczenie przeciwciałami, ale nie otrzymały żadnej odpowiedzi.

Wstępne dane Eli Lilly wykazały „zmniejszony wskaźnik hospitalizacji" u pacjentów z COVID-19, którzy otrzymali leczenie przeciwciałem LY-CoV555. W międzyczasie Trump wspomniał terapię przeciwciałami poliklonalnymi Regenerona, która przyczyniła się do wyzdrowienia z COVID-19.

GlaxoSmithKline i jej partner Vir Biotechnology również rozpoczęli zaawansowane testy leczenia przeciwciałem VIR731, poinformowano w ogłoszeniu z 6 października.

Wydaje się, że próby AstraZeneca z AZD7442 rekompensują niepowodzenia szczepionką na koronawirusa. Firma zawiesiła swoje badania jakiś czas temu po tym, jak dwóch uczestników

prób szczepionek cierpiało na zapalenie kręgosłupa. Niedawno *The Epoch Times* poinformował, że trzeci uczestnik badań AstraZeneca w Brazylii zachorował i zmarł.

Dane zebrane przez *Johns Hopkins University* wskazują, że w Stanach Zjednoczonych odnotowano łącznie prawie 8,5 miliona przypadków COVID-19, z 223 987 zgonami i 3,3 milionami wyzdrowień.

Źródła:

Bloomberg.com

AstraZeneca.com 1

AstraZeneca.com 2

HHS.gov

FDA.gov

Investor.Lilly.com

GSK.com

TheEpochTimes.com

Big Pharma rekrutuje niewinne dzieci do eksperymentów ze szczepionkami przeciwko

koronawirusowi

Gdy firmy farmaceutyczne uczestniczące w operacji „Warp Speed” zbliżają się do się wydania swoich szczepionek przeciwko koronawirusowi z Wuhan (COVID-19), trwa nacisk, aby rozpocząć testowanie szczepionek pozostałej i ostatniej partii królików doświadczalnych: *małych dzieci*.

W zeszłym tygodniu firma Pfizer Inc. otrzymała pozwolenie na rozpoczęcie testów swojej szczepionki na amerykańskich dzieciach w wieku 12 lat, dołączając do niewielkiej garstki innych firm na całym świecie, które starają się zrobić to samo. Pierwszą młodą osobą, która ją otrzymała, była 16-letnia Katelyn Evans, która zgodziła się zostać zaszczepiona w szpitalu dziecięcym w Cincinnati.

> *„Po prostu pomyślałem, że im więcej osób, na których będą mogli przeprowadzić testy, tym szybciej będą mogli podać szczepionkę, a ludzie będą bezpieczni i zdrowi” – cytuje Evans.*

Pomimo długiej historii przestępczej, Pfizer zdobył zaufanie Evans, a wkrótce wielu innych młodych ludzi, którzy ustawią się w kolejce do szczepień, aby zwiększyć szanse, że szczepionka na COVID-19 będzie gotowa dla dzieci przed następnym rokiem szkolnym.

Podczas gdy wielu innych gigantów farmaceutycznych przygotowuje się do wprowadzenia na rynek swoich odmian szczepionek, jest mało prawdopodobne, aby wiele z tych szczepionek było zalecanych dla dzieci, przynajmniej nie na

początku, ponieważ potrzeba więcej testów, aby zweryfikować ich bezpieczeństwo i skuteczność.

„Opinia publiczna tego nie rozumie" – mówi dr Evan Anderson z *Emory University*, który od miesięcy naciska na testowanie szczepionek COVID-19 na dzieciach.

Ponieważ proces najwyraźniej przebiega powoli, dr Anderson „bardzo martwi się [red]", że dzieci w wieku poniżej 12 lat mogą nie otrzymać szczepionki przeciwko COVID-19 do następnej jesieni.

Dzieci mają prawie zerowe ryzyko COVID-19, więc po co im szczepionka?

Mimo że dzieci są najmniej narażone na pozytywny wynik testu na COVID-19, Big Pharma chce, aby były szczepione tak jak wszyscy inni.

W związku z tym trwa wyścig, aby zobaczyć, ile firm farmaceutycznych może ukończyć swoje eksperymenty ze szczepionkami na dzieciach w odpowiednim czasie, aby otrzymać szczepionkę zatwierdzoną na następny semestr szkolny.

W Chinach firmy farmaceutyczne Sinovac i SinoPharm rozpoczęły badania w celu przetestowania swoich szczepionek na dzieciach w wieku od trzech lat. Brytyjskie badanie z użyciem szczepionki AstraZeneca zostało również zatwierdzone w celu przetestowania odmian o niskiej dawce u niektórych dzieci, chociaż rekrutacja na większą skalę zostanie spowolniona do czasu uzyskania „wystarczających" danych dotyczących bezpieczeństwa dorosłych.

W Stanach Zjednoczonych, Moderna Inc., Johnson & Johnson i Novavax planują rozpocząć badania pediatryczne swoich szczepionek COVID-19 pod koniec 2020 roku.

„Jeśli zaszczepimy młodzież – i potencjalnie przejdziemy do młodszych dzieci – będziemy mieli efekt, który ochroni te

dzieci przed zakażeniem” – twierdzi dr Robert Frank, dyrektor Centrum Badań nad Szczepionkami Dziecięcymi w Cincinnati.

„Ale z drugiej strony nie przyniosą infekcji do domu rodzicom i dziadkom”.

Ważne jest, aby pamiętać, że wielu dorosłych uczestników próby mają borykają się z poważnymi problemami zdrowotnymi po testowej szczepionce na COVID-19. Tego samego można się spodziewać po zaszczepionych dzieciach, ponieważ ich układ odpornościowy jest potencjalnie jeszcze bardziej wrażliwy, ponieważ wciąż się rozwijają.

„Rozpoczęcie tego procesu jest dla nas bardzo ważne, ponieważ przeprowadzenie badań we właściwy sposób zajmie trochę czasu” – twierdzi dr Anderson, który chce zacząć dźgać dzieci tak szybko, jak to możliwe”.

Źródła:

KTVN.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

Zmarł wolontariusz w badaniu szczepionkowym COVID-19

Wolontariusz w badaniu szczepionki COVID-19 firmy AstraZeneca zmarł w Brazylii, potwierdził w środę krajowy organ ds. Zdrowia.

Władze Anvisa oświadczyły, że na razie nie powstrzymają prób szczepionek przeciwko wirusowi z KPCh (Komunistyczna Partia Chin) i prowadzą dochodzenie w sprawie śmierci.

Wolontariusz zmarł 15 października, ale Anvisa została poinformowana o śmierci w poniedziałek, podały władze ds. Zdrowia w komunikacie prasowym. W oświadczeniu Anvisa stwierdziła, że „w oparciu o zobowiązania do zachowania poufności etycznej przewidziane w protokole, zaangażowane agencje regulacyjne otrzymały częściowe dane dotyczące dochodzenia prowadzonego przez tę komisję [i] zasugerowały kontynuację badania”.

Obecnie trwa dochodzenie. Nie podano żadnych informacji o wolontariuszu.

Urząd ds. Zdrowia zauważył, że „dane ochotników do badań klinicznych muszą być traktowane jako poufne, zgodnie z zasadami poufności, godności ludzkiej i ochrony uczestników”, jak czytamy w komunikacie prasowym.

Federalny Uniwersytet w Sao Paulo, który pomaga koordynować procesy w Brazylii, powiedział agencji Reuters, że wolontariusz jest obywatelem Brazylii.

Nie jest jasne, czy ochotnik otrzymał zastrzyk placebo, czy szczepionkę.

Brazylijski minister zdrowia Luiz Henrique Mandetta (z prawej) podaje prezydentowi Jairowi Bolsonaro alkohol w żelu, używając masek ochronnych, podczas konferencji prasowej na temat planów rządu i środków dotyczących kryzysu wirusowego KPCh w Brazylii, w Pałacu Planalto w Brasilii w Brazylii, w marcu 18 lutego 2020 r. (Andre Coelho / Getty Images)

AstraZeneca powiedziała w środę w mediach, że próba szczepionki będzie kontynuowana.

„Nie możemy komentować poszczególnych przypadków w trwającym badaniu szczepionki, ponieważ ściśle przestrzegamy tajemnicy lekarskiej i przepisów dotyczących badań klinicznych, ale możemy potwierdzić, że przestrzegano wszystkich wymaganych procedur" – stwierdza oświadczenie. „Wszystkie znaczące zdarzenia medyczne są dokładnie oceniane przez badaczy, niezależną komisję monitorującą bezpieczeństwo i organy regulacyjne. Oceny te nie doprowadziły do żadnych obaw dotyczących kontynuacji trwającego badania".

Uniwersytet Oksfordzki, który również pomaga w badaniu, potwierdził plan dalszych badań, mówiąc, że „nie było żadnych obaw o bezpieczeństwo badania klinicznego"

– podał Reuters. „Niezależny przegląd, oprócz brazylijskiego organu nadzoru, zalecił kontynuację procesu” – dodał rzecznik Oksfordu Alexander Buxton, według CNBC.

Brazylia poinformowała, że ponad 154 000 osób zmarło przez COVID-19, a ponad 5,2 miliona osób zostało zarażonych.

Food and Drug Administration wstrzymało późne badanie kliniczne przeprowadzone przez firmę AstraZeneca w Stanach Zjednoczonych, co oznacza, że farmaceutyczny gigant nie może podawać amerykańskim ochotnikom drugich dawek dwudawkowego schematu szczepień.

Nastąpiło to po tym, jak AstraZeneca oświadczyła 8 września, że jej badanie szczepionki zostało wstrzymane z powodu choroby u pacjenta w Wielkiej Brytanii. Od tego czasu proces wznowiono w Wielkiej Brytanii i innych krajach.

AstraZeneca jest jedną z czterech firm wspieranych przez Stany Zjednoczone, które przeprowadzają późne testy pod kątem możliwej szczepionki.

Źródło:

theepochtimes.com

Szczepionki Covid-19 wywołuja u badanych całodzienne wyczerpanie, pękanie zębów,

bóle głowy i wysoką gorączkę

Sprawy mają się wyjątkowo źle dla czterech głównych firm farmaceutycznych, które chcą jako pierwsze zaprezentować szczepionkę przeciwko koronawirusowi z Wuhan (covid-19). Uczestnicy testó mają podobno wiele dziwnych skutków ubocznych, które, szczerze mówiąc, brzmią znacznie gorzej niż to, co sam wirus mógłby kiedykolwiek zrobić większości ludzi.

Luke Hutchison, 44-letni biolog obliczeniowy z Utah, jest jednym z takich uczestników, u którego po otrzymaniu dawki „kontrolnej" kontrowersyjnej szczepionki Moderna mRNA, wystąpiła gorączka ponad 101°F czyli około 38,5°C, wraz z drżeniami, dreszczami i „silnym bólem głowy". "I duszność. Doświadczył również silnego bólu ramienia w miejscu wstrzyknięcia, opisując to jako uczucie „rosnącego guza na moim ramieniu".

Dwanaście godzin później Hutchison mówił, że w większości wrócił do normy, ale opisał swoje przerażające doświadczenie w tweecie jako „pełne objawów podobnych do Covid" – co oznacza, że wstrzyknięcie spowodowało tyle samo, jeśli nie więcej szkód niż koronawirus z Wuhan (COVID-19), gdyby Hutchison zaraził się nim w sposób naturalny.

Uczestnicy badań firmy Pfizer zgłaszają podobne skutki uboczne, a wśród najczęstszych są: wysoka gorączka, silne wyczerpanie, silne bóle głowy. W jednym przypadku osoba, która przyjęła testową szczepionkę Pfizera, obudziła się z dreszczami tak silnymi, że złamała ząb, szczekając zębami w

niekontrolowany sposób.

W innym badaniu osoba obudziła się z gorączką 40°C, która jest niebezpiecznie wysoka i może zagrażać życiu. Inni twierdzili, że po zastrzyku w rękę czuli się jakby właśnie dostali zastrzyk przeciw tężcowi, z utrzymującym się bólem utrzymującym się przez wiele dni.

„Jeśli to okaże się skuteczne, ludzie będą musieli się wzmocnić" – stwierdził jeden z uczestników, zauważając, że „po szczepieniu nie będziesz podnosić ciężarów ani ćwiczyć".

„Pierwsza dawka to nic wielkiego" – dodała. „A potem druga dawka na pewno cię uspokoi na cały dzień… Po drugiej dawce będziesz musiał zrobić sobie dzień wolny".

O dziwo, cała piątka uczestników, którzy doświadczyli tych i innych nieprzyjemnych skutków ubocznych, i z którymi przeprowadzono wywiady, stwierdziła, że pomimo koszmarów, które przetrwały, nadal uważają, że warto było chronić się przed koronawirusem z Wuhan (COVID-19).

Większość Amerykanów nie ufa szczepionkom przeciwko COVID-19

I pomyśleć, że wszystko to dzieje się w odpowiedzi na rzekomą „pandemię", która, szczerze mówiąc, już się skończyła, według byłego dyrektora firmy Pfizer, który mówi, że jedyną „drugą falą" będzie ta oparta na fałszywych alarmach i fałszywych danych.

Mimo to niektórzy ludzie nadal ustawiają się w kolejce, aby zostać zaszczepieni, wierząc, że robiąc to, chronią siebie i innych przed przerażającą zarazą, która prawie nikogo nie dotyka, z wyjątkiem tych, których życie i źródła utrzymania są niszczone przez zamknięcie ich firm, a ich życie społeczne zdziesiątkowane z powodu ciągłych ograniczeń.

Dobra wiadomość jest taka, że prawie połowa Amerykanów

kwestionuje bezpieczeństwo takich szczepionek i najprawdopodobniej nie przyjmie żadnej z nich, gdy staną się dostępne. To skłoniło przemysł farmaceutyczny do szukania rozwiązania PR, które stłumiłoby ich obawy i zachęciło ich do „poparcia nauki".

„Słyszę od ludzi, którzy twierdzą, że chcą, aby inni ludzie najpierw przetestowali to (szczepionkę)" – stwierdziła Kolina Koltai, badaczka szczepionek z Center for an Informed Public na *University of Washington*.

Zdaniem Koltai, użycie przez prezydenta Trumpa słowa „szybkość" do opisania procesu opracowywania szczepionek nie przebiega tak dobrze w przypadku wielu osób i spowodowało „wiele niepewności".

Źródła tego artykułu obejmują:

CNBC.com

NaturalNews.com

NaturalNews.com

Zapalenie rdzenia kręgowego (TM) zaobserwowane u dwóch uczestników badań szczepionki COVID-19 jest częstym

powikłaniem wywołanym szczepionką

Twórcy czołowej szczepionki na COVID-19, AstraZeneca i *Oxford University*, szybko zbagatelizowali chorobę, która spowodowała, że ich badania kliniczne w pięciu krajach zostały wstrzymane na początku września. Jednak poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego, jest w rzeczywistości dość powszechnym powikłaniem spowodowanym szczepionką.

Szczepionka jest rozwijana za 1,2 miliarda dolarów amerykańskich podatników i 750 milionów dolarów przez dwie globalne organizacje zdrowotne wspierane przez Billa Gatesa. Po tym, jak uczestniczka z Wielkiej Brytanii otrzymała drugą dawkę szczepionki, doświadczyła bardzo poważnego zdarzenia niepożądanego. Poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego (TM) jest związane z osłabieniem mięśni, paraliżem, bólem i problemami z pęcherzem i jelitami. Dwie trzecie osób, które go mają, pozostanie trwale niepełnosprawnych.

AstraZeneca ujawniła również – długo po fakcie – że wrześniowa przerwa była właściwie *drugą*, kiedy to musieli przerwać swoje badania. Pierwszy przypadek miał miejsce w lipcu, kiedy inny uczestnik doświadczył poprzecznego zapalenia rdzenia kręgowego już po jednej dawce szczepionki i zakończył się nowo zdiagnozowanym stwardnieniem rozsianym.

Oczywiście AstraZeneca przyznała, że stało się to dopiero po ujawnieniu informacji przez STAT. A kiedy zdecydowali się wznowić badania kliniczne zaledwie kilka dni po ich

wstrzymaniu we wrześniu, media i urzędnicy ds. zdrowia próbowali tłumaczyć przestój typowymi kontrolami bezpieczeństwa związanymi z próbami szczepionek i dowodami na to, że są bardzo ostrożni. Zasugerowali również, że dwie kobiety, u których wystąpił ten sam stan, to nic innego jak zbieg okoliczności.

Brytyjski sekretarz ds. zdrowia powiedział, że decyzja o wznowieniu procesu była „dobrą wiadomością dla wszystkich". Z pewnością było to prawdą w przypadku AstraZeneca, która po drugiej przerwie odnotowała niezłe odbicie ich akcji po spadku wartości rynkowej o 11,3 miliarda dolarów.

Poprzeczne zapalenie rdzenia jest częstym powikłaniem spowodowanym szczepionką

Zapalenie rdzenia kręgowego jest zapalnym procesem chorobowym, który atakuje rdzeń kręgowy, jak wyjaśnia Children's Health Defense, i jest składnikiem poprzecznego zapalenia rdzenia, a także kilku innych stanów, które są uważane za formy uszkodzenia rdzenia kręgowego, nie spowodowane urazem. Stany, w których występuje ten proces, należą do najpopularniejszych urazów spowodowanych przez szczepionki, o które Amerykanie złożyli roszczenia w National Vaccine Injury Compensation Program, a większość z tych przypadków dotyczy dorosłych.

Większość osób ubiegających się o odszkodowanie w przeszłości wiązało swoje poprzeczne zapalenie rdzenia kręgowego ze szczepionkami przeciwko wirusowemu zapaleniu wątroby typu B, ale obecnie głównymi podejrzanymi są szczepionki przeciwko grypie i tężcowi, błonicy i krztuścowi. Z raportów wynika, że objawy TM mogą pojawić się kilka dni, a nawet kilka lat po szczepieniu.

Przy dwóch przypadkach rzekomo bardzo rzadkiej choroby u tak małej grupy uczestników, ogólnie rzecz biorąc, szczepionka nie wygląda dobrze. Oczywiście fakt, że szczepionka jest porównywana w badaniu ze szczepionką przeciw zapaleniu opon

mózgowych, która jest znana z wywoływania poważnych działań niepożądanych, a nie obojętnym placebo z solą fizjologiczną, niewątpliwie sprawi, że szczepionka będzie wyglądać lepiej niż w rzeczywistości.

Nawet *New York Times* przyznał, że „znalezienie choćby jednego przypadku wśród tysięcy uczestników badania może być alarmujące”, i że jeśli pojawią się inne przypadki, może to pogrążyć szczepionkę. Jeden z cytowanych przez nich ekspertów ds. szczepionek powiedział: „Jeśli w grupie zaszczepionej pojawi się trzeci przypadek choroby neurologicznej, to może być koniec szczepionki”.

Wielu Amerykanów jest już dość sceptycznie nastawionych do pospiesznej szczepionki, nawet ci, którzy normalnie nie myślą dwa razy o szczepionkach, a ta wiadomość powinna dać każdemu, kto wciąż jest niezdecydowany, do myślenia.

Źródła:

ChildrensHealthDefense.org

STATNews.com